

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej — 7-ej wiecz. | Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

DOBRO CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA

będzie ideą przewodnią prac prezydenta Głazka

Wszyscy obywatele Łodzi, bez względu na pochodzenie i stanowisko, będą uczciwie i sprawiedliwie traktowani

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem nastąpiło w magistracie urzędowe przejęcie władzy przez prezydenta Głazka z rąk komisarza Wojewódzkiego.

Do zarządu miejskiego przybył delegat p. wojewody, naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego, p. Jellinek w obecności którego sporządzony został formalny protokół przekazania urzędowania przez Głazkowi.

Oprócz wymienionych przy dokonaniu tej formalności obecny był dyrektor zarządu miejskiego, Kalinowski.

Po tym uroczystym akcie wszyscy czterej udali się do gmachu rady miejskiej przy ul. Pomorskiej, gdzie oczekiwali już wszyscy wyżsi urzędnicy miejscy.

W radzie miejskiej zebrani zajęli miejsca za pulpitemi b. radnych. Obaj prezydenci miasta przy stole prezydalnym. W imieniu urzędników miejskich przemówił dyr. Kalinowski, który powitał p. Głazka i pożegnał kom. Wojewódzkiego.

Następnie głos zabrał p. Głazek.

Objęmac postępek tymczasowego prezydenta Łodzi, zdaje sobie sprawę z zadań, których rozwiązanie oczekuje społeczeństwo.

Przychodzę sam z wiarą, że zastanę tu aparat pracowników zmobilizowany, zdolny w najcięższych chwilach do pracy, mającej na celu dobro miasta, dobro społeczeństwa.

Wiemy wszyscy, że Łódź od czasów, gdy była „miasteczkiem“, do czasów obecnych, gdy stała się miastem o 600.000 rzeszy mieszkańców, miastem wielkim, 2-gim po Warszawie w Rzeczypospolitej — nie przestawała nigdy być „miastem pracy“, miastem „robotnika“ w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

Obecnie stoimy przed zagadnieniami, które każde z osobna i w każdej dziedzinie wymagają kolosalnych wysiłków i naterzęnia pracy, pomimo, że już wiele za ostatnie dwudziestolecie zostało zrobione.

Budżet w porównaniu z wielkością miasta i w porównaniu do innych większych miast Polski za mały. Daniny komunalne, biorąc pod uwagę strukturę społeczną miasta, a w związku z tem i wydatki zwyczajne — zbyt małe, a struktura społecz-

na taka, że większa, niż w innych miastach, ilość obywateli wymaga pomocy ze strony miasta.

Zaniedbana w czasach przedwojennych oświata i kultura pochłonęła w latach zeszłych i pochłonięć musi corocznie od 16 do 20 proc. budżetu. Wybudowane w ostatnich czasach lub zakupione gmachy szkolne w niedostatecznej mierze zadośćczynią potrzebom powszechnego nauczania. Publiczne szkoły zawodowe doksztalające, miejskie szkoły średnie, oświata pozaszkolna, instytucje i towarzystwa naukowe, kulturalne, oświatowe i teatry mają za mało środków materialnych, aby zadość czynić potrzebom ogółu.

Zdrowie publiczne — dzięki złym warunkom zdrowotności i higieny — biorąc drugie około 20 proc. budżetu — nie jest i nie będzie zabezpieczone, dopóki dzieci i starzy kąpać się będą w brudach i kurzu ulicznym, chłonec zarazki gruźlicze, karmiąc płuca miazmatami chorób zakaźnych w niezdrowych warunkach mieszkaniowych nędzy łódzkiej. Aczkolwiek i tu mamy postępy — duże zmniejszenie śmiertelności i chorób zakaźnych — tem niemniej środki materialne są małe.

Opieka społeczna dla przeszło 60 proc. mieszkańców, należących do warstw ubogich, ma olbrzymie potrzeby, nie mieszczące się w ramach tych około 12 proc. budżetu, jakie są dla niej przeznaczone.

Jeśli do tego dorzucimy z 20-miljonowego średnio budżetu z górą 15 proc. na administrację — to na resztę potrzeb miasta — na majątek komunalny, przedsiębiorstwa, spłatę długów, drogi i place publiczne, regulację miasta, popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu, bez pieczętów publicznych itp. — zostaje około 35 proc.

W wydatkach nadzwyczajnych — w inwestycjach szczególnie ruszono sprawę kanalizacji i wodociągów, zainicjowaną przez p. komisarza inż. Wojewódzkiego, dróg i komunikacji, budownictwa. Na dobrej drodze sprawa gazowni — jedyne własnego przedsiębiorstwa. Kuleją sprawy majątków rolniczych Rszewa, Romanowa i Ła giewnik.

Sprawy przedsiębiorstw koncesjonowanych wymagają bliźszego zainteresowania. Sprawa dochodów miejskich wymaga intensywniejszego działania w sprawie realizowania wpływów. Cała Łódź zaś wymaga zmniejszenia tej szarżyny, jaka bije z jej murów i ulic, zmniejszenia ilości bezdomnych jałmużników i dzieci gruźliczych — CAŁA ŁÓDŹ WYMAGA DOBREJ WODY, DOBREGO OCZYSZCZANIA I KANALIZOWANIA ULIC DOBREGO BRUKU, DOBREJ KOMUNIKACJI, DOBREGO OŚWIETLENIA W KAŻDEJ DZIELNICY.

Naszym obowiązkiem, obo-

wiązkiem moim i tymczasowego zarządu miejskiego, naszą ambicją być winno stworzyć podstawy do takich warunków bytu obywatelom, aby największa ich ilość była zadowolona, a że ludność miasta składa się z 60 proc. robotników, więc zrozumiałem jest, że naszą troską być musi zapewnienie należytej opieki tej większości.

Jeśli wykonywać zaczniemy program regulacji miasta, program logicznej jego rozbudowy i zabudowy, jeśli wydziały budownictwa, kanalizacji i wodociągów, drogowy, plantacji, finansowy z działem podatkowym itd. do najmniejszej komórki zarządu miejskiego działać będą sprawnie — to ulżymy nie tylko rzeszy robotniczej, ale wszystkim obywatelom.

TRAKTOWANIE Z JEDNAKOWĄ GOTOWOŚCIĄ I UPRIĘMOŚCIĄ KAŻDEGO OBYWATELA I BEZ WZGLĘDU NA JEGO POCODZENIE LUB STANOWISKO SPOŁECZNE, szybkie, rzeczowe, uczciwe i sprawiedliwe załatwianie spraw obywateli, SZUKANIE WZAJEMNYCH USTĘPSTW, mających na celu polepszenie bytu wszystkich — czyli DOBRO I RAZ JESZCZE DOBRO CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA, dobro widziane pod kątem widzenia ogólnego - państwowych założeń, opartych na prawie, a nie na wąskich interesach poszczególnych grup i partii społecznych — oto zadanie ogólne.

Lieczę na was, panowie. Zaręczam, że własnymi oczami bez jakiegokolwiek zabarwienia zewnątrz będą oceniali waszą pracę. Ostrzegam, że sam od tamtej strony okienka potrafię się przyjrzeć waszej pracy. Nie chciałbym, A JEDNAK MOGĘ BYĆ ZMUSZONY DO ROZSTANIA SIĘ Z PRACOWNIKAMI, KTÓRZY MNE ZROZUMIEĆ NIE POTRAFIĄ.

Niech mi w tej pracy z waszej strony nie będą przeszkodą jakiegokolwiek tarcia personalne, jakiegokolwiek swary. Nie czas na nie. Czekajcie nas, praca mozolna, nieczłowa — do niej was wzywam i na nią lieczę.

Zadania nasze w każdej dziedzinie są tak wielkie, że tylko społem, że tylko przy usilnej pracy nas wszystkich dźwignąć je możemy.

Po przemówieniu prez. Głazka, które wywarło na zgromadzonych silne wrażenie, zabrał głos ustępujący komisarz Wojewódzki, dziękując swoim dotychczasowym podwładnym za pełną poświęcenia współpracę w okresie dwóch lat jego rządów i dając resume swojej działalności. Pod koniec przemówienia inż. Wojewódzki scharakteryzował swego następcę p. Głazka, jako człowieka niezwykle energicznego, zdolnego do daleko idących poświęceń dla dobra miasta. To pozwala mu odejść od piastowanego dotąd urzędu ze spokojem o losy Łodzi.

(Gel).

Krew na ulicach Belfastu

Policja strzela z karabinów maszynowych. - Domy płoną. -- Tłum demoluje sklepy

LONDYN, 18. 7. (Tel. wł.). — Przez całą noc ze środy na czwartek w Belfaście trwały rozruchy. Tłumy nie opuszczają ulic.

W dzielnicy katolickiej wywiązywały się kilkakrotnie bójki.

Strzelano z okien do oddziałów policji.

Grupy protestantów wtargnęły do kościoła katolickiego, lecz były odparte. Wszystkie kościoły w Belfaście są strzeżone.

W razie niebezpieczeństwa ludność uderza w dzwony. Dziś w nocy policja dla odstraszenia manifestantów, strzelała w powietrze z karabinów maszynowych, co zresztą powtarza się codziennie i już przestaje skutkować.

Wczoraj o godz. 11-ej wieczór nagle przestała działać elektrownia. W całym mieście światła pogasły. Policja zmusza właścicieli domów do oświetlenia wejść

świecami oraz lampami naftowymi.

Po ulicach krążą samochody pancerne. Aby zapobiec starciom wrogich grup, burmistrz miasta Belfastu polecił wybudować zasieki druciane, które przecinają komunikację między dzielnicą katolicką, a śródmieściem. Z obu stron przegrady dyżurują oddziały wojskowe.

Podczas wczorajszych pogrzebów, które zamierzono ukryć

przed publicznością, wywiązały się gwałtowne bójki.

Podniecenie przeniosło się do śródmieścia, gdzie podpalono kilkanaście domów i spalowano szereg sklepów. Pożary w Belfaście trwają w dalszym ciągu. Z okolicznych miejscowości wezwano na pomoc straże ogniowe. Dziś rano tłum usiłował kilkakrotnie demolować sklepy, lecz ekscesom zapobiegła policja.

ABISYŃSKI GWÓŹDŹ

będzie w najbliższym czasie wbity do trumny ligi narodów

Omawiając konflikty między narodowe, które w ciągu ostatnich lat powstały w różnych punktach globu, utrzymywaliśmy, iż niezależnie od tego, jakich państw konflikty te dotyczą, muszą one mieć ujemny wpływ na całokształt stosunków międzynarodowych i niechybnie prowadzą do nowej rzezi międzynarodowej. Tezę tę wysuwaliśmy z powodu konfliktów chińsko - japońskich oraz z okazji konfliktu włosko-abisyńskiego.

Lokalizacja konfliktów międzynarodowych w obecnej fazie wznoszącej cywilizacji imperjalizmów jest zgoła utopją. Pokój może być utrzymany albo na całej linii, albo też wogóle utrzymać się nie da i pożoga międzynarodowa powstanie w chwili, gdy jeden z głównych antagonistów, a właściwie rywalizujących ze sobą bloków między państwowych będzie uważał, iż nastąpi dla niego dogodna chwila spróbowania pójścia na całego, chwila va banque.

Samo powstawanie coraz to innych konfliktów między państwowych świadczy niezbicie o tem, że duch Genewy już dawno przestał istnieć, że wielkie mocarstwa całkowicie powróciły do starych wypróbowanych zasad nieograniczonego indywidualizmu, do zasady prawa pięści, do prawa dzungli. Nieskończona perypetja, a czasami zgoła komedje, związane z tak zw. kwestją rozbrojeniową, wskazywały zresztą wyraźnie, że ten dziwny melanz, jakim był pakt ligi narodów, nie zdoła zapewnić przewagi nowym koncepcjom prawa międzynarodowego, t. zw. duchowi Wilsona, że prędzej czy później młode pędy wilsonizmu zostaną zduszone przez stare i wciąż odradzające się chwasty anarchii międzynarodowej. To też od kilku lat między państwowe stosunki powróciły do starych zasad nieograniczonej suwerenności, polityki równowagi, polityki t. zw. zbrojnego pokoju, co w konsekwencji musi w czasach obecnych i w przyszłości doprowadzić do eksplozji.

Dziedzina, w której to odrodzenie tragicznych zasad klasycznej polityki międzynarodowej ujawniło się w pierwszym rzędzie, okazały się strefy kolonialne, lub też państwa, które z tych, lub innych powodów tradycyjnie są traktowane przez

wielkie mocarstwa, jako rzeczniczy, jako obiekt historii.

Pierwszym mocarstwem, które powróciło do polityki świętego egoizmu narodowego, nie liczącego się ani z prawem międzynarodowym, ani z zasadami etyki była Japonia. Jeszcze pod czas wojny światowej państwo wschodzącego słońca dało niezbitą dowody, że kieruje się jedynie zasadami indywidualizmu między państwowego. Po wojnie w miarę tego, jak kryzys coraz bardziej ogarniał wielkie mocarstwa białych Japonia stopniowo metodycznie zaczęła dążyć do urzeczywistnienia swych zakrojonych na wielką skalę planów imperjalistycznych. Widząc, iż ze strony wielkich mocarstw niema żadnego rzeczywistego oporu, że wielkie mocarstwa z przyczyn natury wewnętrznej, czy też z powodu panującej wśród nich niezgody, na żadną kontrakcję się nie zdobędą, Japonia przeszła do forsownego realizowania swych dawnych planów, do kontynuowania zdobytych, osiągniętych w wyniku wojny światowej.

Agresywna polityka japońska polegała właściwie na stawianiu świata przed faktami dokonany mi. Wobec tego, iż ta japońska polityka fait accompli nie napotkała należytej reakcji ani ze strony ligi narodów, ani ze strony poszczególnych wielkich mocarstw, stała się ona zarazil-

wym przykładem. W ślady Japonii poszły Niemcy, w ten sam sposób działają włosi.

Zawsze utrzymywaliśmy, iż wskutek przewagi dawnego ducha egoizmu narodowego w wielkich mocarstwach, na skutek przeforsowanej przez nie w swoim czasie reguły jednomyślnej decyzji, jako gwarancji nieograniczonej suwerenności — instytucja genewska jest właściwie niezdolna do żadnej poważnej akcji w razie konfliktu, dotyczącego żywotnych interesów wielkich mocarstw.

Ujawniło się to niezbicie, gdy Japonia zaatakowała Chinę, po wtórzyło się to również, gdy powstał konflikt włosko - abisyński. Jakkolwiek byłyby „przewinienia” Abisyńczy ze względu na feudalny charakter tego państwa i istniejące w jego granicach niewolnictwo, Włochy nie miały żadnego prawa do akcji indywidualnej. Wobec tego, iż Abisyjka jest członkiem ligi narodów, było obowiązkiem Włoch przedłożyć powstałe między nimi a Abisyją sporne kwestje instytucji genewskiej do rozstrzygnięcia. Wszedłszy na inną drogę, na drogę gwałtu, Włochy dały świadectwo temu, iż z ligą narodów wogóle nie myślą się liczyć. — O ile przy pierwszych konfliktach powojennych z Abisyją Italia liczyła się z instytucją genewską, stało się to jedynie następstwem e-

nergicznej postawy Wielkiej Brytanji, a przede wszystkim Francji, które to mocarstwa broniły właściwie nie Abisyjki, lecz własnych interesów kolonialnych. Natomiast, gdy w miarę narastania konfliktów między państwowych w Europie i wyzwalania się Niemiec z pod pętów „dyktatu” wersalskiego, odżyła polityka sojuszków i przeciwsójców, Francja, zmuszona do obrony dyplomatycznej przeciwko polityce Niemiec, starała się początkowo oderwać Włochy od polityki rewizjonistycznej proulemieckiej, a następnie uczynić z Włoch sojusznika.

Te ustępstwa Francji zmusiły ją do dużych ustępstw kolonialnych na rzecz Włoch. Jednym z tych ustępstw było przyznanie Włochom wolnej ręki w Abisyjki. Obecnie dyplomacja francuska nie tylko nie przeszkadza, lecz poniekąd podtrzymuje agresywną politykę Włoch, dążąc do wypracowania jakiegoś kompromisu brytyjsko - włoskiego kosztem państwa Negusa.

Postępując w ten sposób Francja zadała cios lidze narodów. — Wprawdzie z wielkich mocarstw zachodnio - europejskich jako obrońcy paktu ligi narodów w związku z konfliktem włosko - abisyńskim wystąpiła Anglia, ale dla każdego jest jasnym, iż jest to jedynie

pretekst, za którym kryje się obrona źródeł Nilu oraz drogi z Kairu do Kapsztatu. Zresztą postępowanie Wielkiej Brytanji w innych sprawach, tolerowanie i popieranie niemieckiej polityki zbrojeniowej, charakterystycznej polityki faktów dokonanych, pozbawia prologową argumentację angielską wszelką wartość.

Pozycja, zajęta w konflikcie włosko - abisyńskim przez poszczególne wielkie mocarstwa, wykazuje wyraźnie, iż państwa te liczą się jedynie ze swymi partykularystycznymi egoistycznymi interesami, nie mającymi często nic wspólnego ani z Abisyją, ani z ligą narodów. — Najbardziej charakterystycznym przykładem może posłużyć pozycja, zajęta przez Niemcy. — Ostatnio prasa Trzeciej Rzeszy, zaczęła opowiadać się po stronie Abisyjki, lecz czyni to ona jedynie dla utrzymania i wzmocnienia faworów u Wielkiej Brytanji. Niemcom chodzi właściwie nie o obronę praw jedynego chrześcijańskiego i niezależnego państwa afrykańskiego, lecz o pakt lotniczy, który Rzesza chce zawrzeć nie w ramach ogólnych stosunków do postanowień konferencji w Stresle, lecz tylko z państwami zachodnio - europejskimi.

W końcu lipca sprawa abisyńska ma znów wejść na porządek dzienny obrad genewskich. Według pewnych informacji, obecny sekretarz generalny ligi narodów, francuz Avenol, dąży do tego, by interwencją ligi sprowadzić do minimum i w ten sposób uratować jej prestiż. Lecz próba ta na nic się nie zda; w ten czy w inny sposób kwestja abisyńska okaże się gwoździem, wbitym do trumny ligi narodów.

S. Cz.

Angielscy kombatanci w Berlinie



Przed kilku dniami przybyła do Berlina delegacja związku angielskich kombatantów, powitana przez przewodniczącego związku inwalidów wojennych Niemiec Oberlindobera (czwarty od prawej).

Kolonja nadmorska

w Ostrowiu przed Karwią
Zapisy przyjmuje p. Ejzenberg,
ul. Wólczanska 21 w Związku
Zawodowym Nauczycieli. Tel.
157-66 codziennie od 8.30 do
10 wiecz.

SALA FILHARMONJI Teatr Młodych

Kier. art. Dr. M. Brandt (Warszawa)

Ostatnie dni!

Dziś, 1 przedst. o g. 9.15 w.

„BOSTON”

Bilety w Kultur-Lidze i w kasie
Filharmonji

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

NADPROGRAM:
AKTUALNOŚCI ZAGRANICZNE i P. A. T.

Dziś docz. o g. 6-ej

Najgroźniejsza
rywalka gwiazd —
PIĘCIOLETNIA

SHIRLEY TEMPLE

OCZARUJE
WSZYSTKICH
W FILMIE

Żywy Zastaw

Łódź straci rynek gdański

Nowy sposób „kontrolowania” importu jest zwykłym bojkotowaniem wyrobów polskich

GDANSK, 18. 7. (PAT). Ze strony urzędowej komunikują, że rozporządzenie senatu wprowadzające przymusową gospodarkę dewizową na terenie Wolnego Miasta obecnie zostało zmienione. Według nowych przepisów osoby, które nabyły legalnie waluty i dewizy zagraniczne mogą samodzielnie rozporządzać nimi bez zgłoszenia o tem władzom. Niedopuszczalne jest jednak w dalszym ciągu kupowanie dewiz za walutę gdańską, lub wymiana dewiz na guldeny. W wypadkach tych należy zwracać się do centrali dewizowej, która na podstawie ostatniego rozporządzenia senatu, zostaje przekształcona na instytucję kontroli obrotu dewiz. W dalszym ciągu zależne jest od uzyskania pozwolenia władz gdańskich prawo wywożenia walut w ruchu turystycznym. Maksymalna wysokość sumy, na jaką wolno wywozić dewizy, lub gul-

deny z Gdańska wynosi 20 guldenów.

GDANSK, 18. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało nowe rozporządzenie dewizowe. Gdańska prasa donosząc o tem, zaopatruje wiadomość w sensacyjnie tytuły w rodzaju: „Dalekoidące ułatwienia

dewizowe” itd.

Na pierwszy rzut oka wydawać się mogło, że jest to rzeczywiście poważne ułatwienie dewizowe, które zostało osiągnięte dzięki naciskowi wywartemu przez polskie sfery gospodarcze. Okazuje się jednak, że jest inaczej.

Ponadto powołana została do życia specjalna instytucja, mająca za zadanie kontrolę impor-

tu przez wydawanie zezwoleń na zakup towaru zagranicą. Dotyczy to nie tylko transakcji w dewizach lecz i w guldenach.

Jest to bardzo dziwne wyjście z zagnatwanej sytuacji: powstrzymanie odpływu waluty przez ograniczenie importu.

Ogłoszenie nowego rozporządzenia dewizowego wywołało ogromne wzburzenie wśród kupców. Dom towarowy „Frey-

mann”, który normalnie miesięcznie zakupuje w Polsce a przeważnie w Łodzi towarów na kwotę 200,000 zł., otrzymał za ledwie zezwolenie na 37 i pół tysiąca, dom towarowy „Hirszfeld”, który kupuje normalnie za pół miliona miesięcznie, wogóle zezwolenia na zakup towarów nie otrzymał.

Jasnym jest, że tego rodzaju „kontrolowanie” importu jest niczem innym, jak BOJKOTOWANIEM TOWARÓW POLSKICH. GODZI TO PRZEDWYSZYTKIEM W ŁÓDŹ, KTÓRA TYM SPOSOBEM TRACI CAŁKOWICIE RYNEK GDANSKI.

Jedyną odpowiedzią na to powinien być ze strony polskich czynników miarodajnych bojkot wyrobów gdańskich.

Przemawia za ogłoszeniem bojkotu jeszcze ten fakt, że zezwolenia na sprowadzenie towaru z Niemiec wydawane są bez ograniczenia.

Glód towarów w Gdańsku

Ceny stale idą w górę

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Gdańska donoszą, że w magazynach i sklepach gdańskich daje się odczuć coraz większy brak towarów.

Zapasy wszelkich wyrobów przemysłowych są na wyczer-

paniu, a nowe transporty nie nadchodzą wskutek ograniczeń dewizowych i nieregulowania należności za dawne dostawy.

W obuwu, bieliznie i ubraniach istnieje bardzo mały wybór, a ceny tych towarów idą stale w górę.

Szczególnie drogie są w Gdańsku wyroby kosmetyczne, gdyż władze senackie odmawiają przydziału dewiz na sprowadzanie artykułów kosmetycznych z zagranicy. Wielu kupców z konieczności przesuwa się do innych branż.

Goering zapowiada stosowanie represji

wobec kleru katolickiego, nieprzychylnie ustosunkowanego do nar.-socjalizmu

BERLIN, 18. lipca. — Niemieckie biuro informacyjne donosi: Premier pruski Goering ogłosił dziś rozporządzenie, zawierające zapowiedź represji przeciwko „negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowo-

go socjalizmu i instytucji narodowo-socjalistycznej.

Goering stwierdza na wstępie, iż jest przeciwny rozpętaniu „Kulturkampfu”, uważa jednak za konieczne wystąpić z największą stanowczością przeciwko tym czynnikom, które inspirowane przez polityczne koła katolickie, występują agresywnie przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu.

Premier Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały wszystkie środki prawne, będące w ich mocy, przeciwko tym członkom kleru katolickiego, którzy nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska w celach politycznych.

Państwo narodowo-socjalistyczne — brzmi rozporządzenie Goeringa — gwarantuje kościołowi katolickiemu oraz innym wyznaniom chrześcijańskim swobodę wyznania i zapewnia opiekę instytucjom religijnym. Kościół jednak nie powinien dopuszczać do akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi. Dygnitarze kościelni na zasadzie przysięgi, którą składają, winni są rzetelne poważanie i obowiązkiem ich

jest nakłanianie kler również do takiego poważania.

Rozporządzenie premiera Goeringa wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie zachowywało wrogie stanowisko wobec państwa. Duchowieństwo gdy znajduje się na służbie państwowej nie tylko ma powstrzymać się podczas swych czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego socjalizmu, ale tak, jak inni pracownicy państwowi, musi popierać narodowy socjalizm.

T. zw. katolickie związki młodzieży — stwierdza dalej premier Goering — coraz bardziej oddalają się od celów religijnych. Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą być one potraktowane jako organizacje polityczne i rozwiązane.

Noszenie uniformów i zajęcia sportowe dozwolone są tylko związkom

młodzieży państwowej oraz członkom partii.

Goering poleca wszystkim władzom państwowym, aby stosując energiczne środki celem zlikwidowania działalności politycznej organizacji katolickich, brały pod uwagę, że państwo narodowo-socjalistyczne chce zasadniczo utrzymać z kościołem katolickim stosunki pokojowe i uformowane, czego dowodem było zawarcie konkordatu.

Kościółowi katolickiemu i ewangelickiemu w Niemczech pozostawia się zupełną swobodę wyznania oraz propagandy religijnej, jednym jednak światopoglądem politycznym, który jest dopuszczony w Niemczech, jest światopogląd narodowo-socjalistyczny.

BERLIN, 18. 7. (PAT). — W dzienniku ustaw Rzeszy ogłoszono następujące rozporządzenie: Ministrowi stanu Kerrowi powierza się załatwienie zagadnień kościelnych, rozpatrywanych dotychczas przez ministerstwo oświaty.

Rozporządzenia wykonawcze do powyższej ustawy powzięte zostaną w porozumieniu z ministrami odpowiednich resortów Prus i Rzeszy.

Ustawa ogłoszona dziś bezpośrednio po deklaracji premiera Goeringa nabiera specjalnego

znaczenia i dowodzi jak pilną uwagę poświęca rząd Rzeszy zagadnieniom kościelnym.

Minister Kerri należy do grupy najdawniejszych członków partii narodowo-socjalistycznej.

Czy Legion Młodych będzie rozwiązany?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 29 b. m. zwołany został do Gdyni kongres Legionu Młodych. Istnieją wśród nich podobno dwie grupy: jedna jest za rozwiązaniem, a druga przeciwko. Obrady zapowiadają się burzliwe.

Rekord polski

W Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne.

Rekord Polski ustanowił Schneider (Pogoń), osiągając w skoku o tyczce wspaniałą wysokość 397,5 mtr.

Gen. Rydz-Śmigły i premier Ślawek na Zjeździe legionistów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 6 sierpnia na zjeździe legionistów, jak się dowiadujemy, obecni będą gene-

ralny inspektor sił zbrojnych Rydz-Śmigły oraz p. premier Ślawek. Zjazd zapowiada się bardzo licznie.

Czy wiecie, że...

...w jednej z kopalni węgla w Wan Lear (stan Kentucky) nastąpił silny wybuch gazów, wskutek czego kopalnia została częściowo zniszczona. 9 górników zostało zasypanych. ...wczoraj wieczorem aresztowano w Wiedniu żonę fabrykanta fortepianów Lunera pod zarzutem popełnienia sadyistycznego mordu na 14 letniej służącej.

...liczba ofiar trzęsienia ziemi na Formozie, według ostatnich danych

wynosi: 48 zabitych i 238 rannych, 560 domów zostało całkowicie zburzonych, a 2577 jest poważnie uszkodzonych.

...agencja Rengo donosi: Żołnierze sowieccy ostrzeliwali motorówkę ja polską na rzece Amur koło Heiho. Władze Mandżuko wystosowały protest do rządu sowieckiego.

...Wczoraj wieczorem w Bourne-mouth zmarł poeta irlandzki Jerzy Russel.

Pudowkin ofiarą wypadku samochodowego

MOSKWA, 18 VII. (PAT). — W pobliżu Moskwy wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginął znany literat sowiecki Żarkin.

Drugą ofiarą wypadku jest słynny reżyser filmowy Pudowkin, który doznał wstrząsu nerwowego.

Zderzenie pociągów

WASZYNGTON, 18 VII. (PAT). W pobliżu stacji Pasco nastąpiło zderzenie pociągu obojowego z towarowym. 3 pasażerów i maszynista zostali zabici.

6 osób odniosło rany, dwa wagony pociągu osobowego kompanii kolejowej „Western Pacific” oraz 3 wagony pociągu towarowego wykoleiły się. Obie lokomotywy są poważnie uszkodzone. Poszukiwania rannych i zabitych trwają

Niezwykły wypadek w Berlinie

Przejechany przez pociąg nie pozwolił sobie odebrać odciętej nogi

BERLIN, 18 VII. (PAT). — W jednej z dzielnic Berlina Grunewald wydarzył się nie zwykły wypadek.

Mianowicie pewien włóczęga wskakując do jadącego pociągu dostał się pod koła wagonu, które

odecięły mu nogę poniżej kolana.

Nieszczęśliwy wykazał niezwykłą wprost wytrzymałość,

gdyż, jak donosi komunikat policyjny, wziął odciętą nogę pod ramię i przyczepił ją do pobliskiej szosy,

gdzie zwrócił na siebie uwagę przejeżdżającego auta. Ranny przewieziony do szpitala, nie pozwolił sobie odebrać z rąk odciętej nogi.

Stan nieszczęśliwego jest bardzo ciężki z powodu wielkiego upływu krwi.

Chorzy i kalecy będą mogli głosować przez zaufanych

Warsz. kir. „Głosu Porannego“ telefonicznie:

Jedno z pism warszawskich umieściło wiadomość, że w związku z nadchodzącymi wyborami do sejmu zastosowane będą ułatwienia dla osób chorych i kalek w tej formie, że dozwolone będzie dla nich głosowanie za pośrednictwem osób zaufanych.

Ulgi dla rolnictwa Pewne kary będą umarzane

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Krają pogłoski, że minister skarbu zamierza wprowadzić nowe ulgi przyściganu podatku gruntowego na wsi. Nie jest również wykluczone, że wydane zostanie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o umorzeniu pewnych kar administracyjnych.

Duchy w Belwederze

Fragment rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim podczas zjazdu legionowego

Centralny organ Federacji P. Z. O. O. p. n. „Naród i Wojsko” prowadzi stałą rubrykę p. t. „Gdy miałem szczęście rozmawiać z Komendantem”, zamieszczając w rubryce te wspomnienia osób, bliżej stojących dawniej Wielkiego Marszałka. W najświeższym numerze „Narodu i Wojska” rubrykę tę zapełnia znana w sferach niepodległościowych działaczka, b. kurjerka Pierwszej Brygady, Zofia Zawiszanka, w której wspomnieniach znajdujemy interesujący fragment rozmowy z Marszałkiem Piłsudskim, podczas zjazdu legionowego we Lwowie w 1923 r.

Gdy rozmowa ta, w której uczestniczyły dwie znakomite artystki dramatyczne pp. Solska i Wysocka oraz gen. Wieniawa - Długoszowski, weszła na spirytizm, Marszałek wedle wspomnienia Zawiszanki, która słowa te opisała w tydzień po zjeździe za świeżej pamięci, powie diał:

— ...A Belweder, gdybyście pa-

stwo wiedzieli, co się działo w Belwederze!... To ja przez całe cztery lata nigdy tam światła nie gasiłem — sypiałem przy lampie.

— Dlaczego? co się tam działo? — zawałam.

— Stale, co wieczór, gdym się położył, słyszałem wyraźnie kroki dookoła mego łóżka, ku oknu i z powrotem. Potem zaczynało się stukać nie w szklane naczynie z owocami, w klosz lampki elektrycznej... Jednym słowem, cała serja dźwięków, niemożliwych do wytłumaczenia. Jednego się zawsze obawiałem: że by to „coś” mnie nie dotknęło — dlatego paliłem światło.

Tuż za sypialnią boczne schodki prowadziły na strych. Otóż tam stale nocami odbywały się jakieś niesłychane szamotania, kroki wielu ludzi, jakby przesuwanie ciężkich mebli... Byłem pewien, że to służba jakieś spóźnione czynności spełnia. Dopiero po opuszczeniu Belwederu dowiedziałem się, że służba nigdy

nie używała ani tych schodów (bo miała inne, dogodniejsze), ani tej części strychu...

Później, już w sztabie, podobne zjawiska powtarzały się i tak, że już nietylko ja sam je słyszałem. Raz w czasie mej nieobecności szwagier i siostra (każde osobno i nie wiedząc o drugim) uciekli z mego pokoju, słysząc niespodziewane kroki, a wchodząc ze światłem w kilka sekund potem nie zastali nikogo.

— Czemże to wyjaśnić — zapytał ktoś z zebranych.

— Ja sobie tak tłumaczę, że to musi być jakaś materializacja moich sił duchowych, czy nerwowych... a to dlatego, że owe zjawiska zawsze się potęgowały wtedy, gdy byłem zirytowany.

Widząc duże wtażenie na wszystkich twarzach, Komendant próbował żartować:

— No, poczekajcie, kiedy ja umrę...

Wysocka drgnęła, wyciągając

obie ręce ślicznym, trwożnym ruchem, jakby Go chciała w locie zatrzymać — ja wstrząsnęłam się także, lecz mniej widocznie.

— ...kiedy umrę, dopiero dziwy będą się działy!... Kroki, głośniejsze, niż dotąd, rozlegną się w Belwederze, a kiedy wpadną ci może, którym dźś moja osoba nie daje spać spokojnie, ujrzą mnie tam, w dawnym moim pokoju, opartego o biurko, z namarszczoną brwią... Nawet po śmierci spokoju im nie dam!

Komendant śmiał się głośno, lecz jakoś inaczej, niż przedtem.

Nagle Wieniawa obszedł stół dookoła i zaczął mi szeptać do ucha:

— Proszę pani, jest już po pół do 4 ej, a Komendant ma jeszcze korektę mowy, która musi być dzisiaj drukowana. Niechże pani nie pobudza Go więcej do gadania!

— Ja?! czemuż pan nie zwraca się do Jego sąsiadek?

— Czy pani nie widzi, jakie one zmęczone? Pewnie marzą o spaniu, a pani ciągle jakieś słówko dorzuca i to przedłuża rozmowę. A mnie o Niego chodzi!...

— Dobrze, dobrze, już nie będę. Wieniawie jednak to nie wystarczyło. Podbiegł jeszcze do Komendanta i także coś Mu do ucha naszeptal. On kiwnął głową przyzwalająco; parę razy jeszcze coś się odezwał do Solskiej i Wysockiej — ja milczałam jak trusia, przejęta nagłym smutkiem, że i to się oto kończy...

Po chwili powstaliśmy już od stołu — Komendant każdemu podał rękę — i dziwnie prędko znikali wszyscy, jak widma.

Fakty

Czy nie zapóźno na naukę?

Pewna lekarka -dentystka, zatrudniona w ubezpieczalni społecznej, zachorowała na zapalenie ślepej кишки. Przybyły lekarz domowy zba dał chorą, stwierdził konieczność operacji a wychodząc oświadczył z rozbrajającym uśmiechem:

— Przyznam się pani, jako koleżance, że od czasu, jak pracuję w charakterze lekarza domowego, poraz pierwszy stykam się z przypadkiem z mojej specjalności. Jestem bowiem chirurgiem...

Wypadek ten, bynajmniej zresztą nie odosobniony, charakteryzuje do sadnie, jak ubezpieczalnia dba o zdrowie ubezpieczonych.

Chirurg, czy laryngolog, w roli lekarza domowego leczy choroby wewnętrzne, ucząc się dopiero na pacjentach obcych dla siebie specjalności.

Lekarz może tłumaczyć się, że robi to „dla chleba”, ubezpieczalnia nie tłumaczy.

Wiatrak i pierniki

W Fontvieille pod Arles odbyły się ostatnio uroczystości ku czci znakomitego pisarza francuskiego Alfonsa Daudet'a, autora słynnych „Listów z mego młyna”.

Na jednym z młynów miejscowych, umieszczono tablicę pamiątkową, mającą świadczyć przyszłym pokoleniom, że wielki pisarz „tu żył i tworzył”.

Dopiero teraz wyszedł na jaw, nie pozbawiony pikanterji fakt, że wybrany młyn nie był wcale młynem Daudet'a.

Młyn, w którym pisarz mieszkał naprawdę, jest położony jednak znacznie dalej, obawiano się więc, że droga do niego będzie zbyt uciążliwa dla dygnitarzy i starszków z akademii nieśmiertelnych.

MILJON LUDZI z PIKAMI i SZTYLETAMI

walczą będzie o wolność Abisynji przeciwko zaborczości Włoch

ADDIS ABEBA, 18. 7. (PAT). Cesarz Abisynji wygłosił dziś w parlamencie oddawna zapowiadaną mowę polityczną.

Parlament był otoczony wielkim tłumem z zacięciem oczekującym na słowa władcy Abisynji. Przywódcy szczepli abisyńskich stawili się w komplecie.

Cesarz oświadczył, iż Włochy mimo zapewnień o swej pokojowości, starają się podbić Abisynję. Propozycje uczynione przez Abisynję, celem pokojowego załatwienia spornych spraw

zostały przez Włochy odrzucone. Wojna stoi w progno Abisynji.

Uczyniliśmy wszystko, aby utrzymać pokój. Nie możemy jednak zgodzić się na propozycję protektoratu włoskiego nad Abisynją. Uchybia to godności naszego państwa. ABISYNJA BĘDZIE WALCZYĆ O WOLNOŚĆ DO OSTATNIEGO ŻOŁNIERZA. Mimo, iż Włochy posiadają nowoczesną broń, abisyńscy bronie będą swego cesarza i swej ziemi aż do śmierci. Cesarz oświadczył, iż pójdzie w bój ze swymi żołnierzami i raczej zginie, niż odda kraj pod obce panowanie. W zakończeniu swej mowy cesarz wezwał całą ludność, bez różnicy wyznania, szczepli i klasy do walki o wolność Abisynji.

LONDYN, 18. 7. (PAT). Korespondent agencji Reutera w Addis Abebie podaje wywiad z wysokim dostojnikiem abisyńskim, który oświadczył mu co następuje:

Cesarz na białym koniu poprowadzi osobiście swe wojska do walki. Co najmniej milion ludzi z pikami i sztyletami, a także pewną ilością broni nowoczesnej stanie do boju.

Kobiety pomogą mężczyznom,

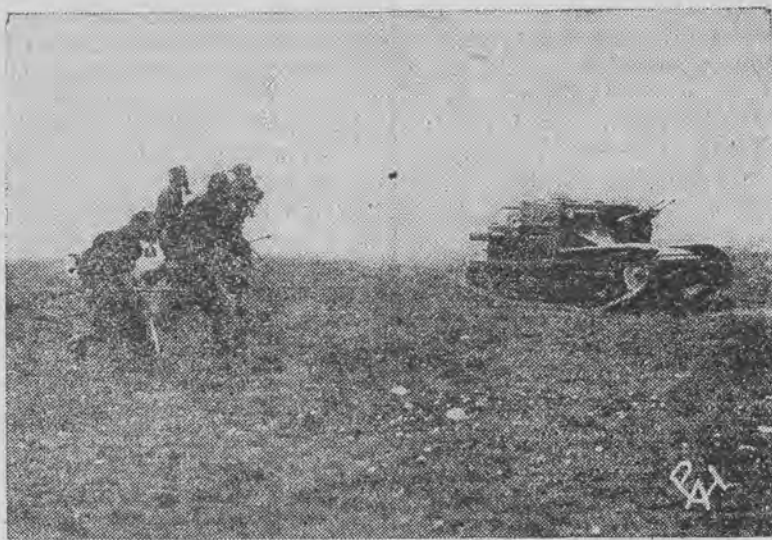
a księża towarzyszyć będą wojownikom i zachęcać do walki. Tak walczyć będzie Abisynja w razie rozpoczęcia wojny.

Na wojnie — mówił informator korespondenta agencji Reutera — zginie duża ilość abisyńczyków, lecz zginie również wielu Włochów. Naród abisyński jest fatalistą, wierzy w fatalizm nie zna okropności wojny współczesnej i jest wobec nich obojętny.

Telegraficzne zaproszenia na sesję rady ligi

GENEWA, 18. 7. (PAT). —

W. Brytania, Francja oraz inni członkowie rady ligi narodów otrzymali telegraficzną prośbę, by byli gotowi wziąć udział w specjalnej sesji rady ligi, która zbierze się pomiędzy 25 lipca a 4 sierpnia celem rozpatrzenia zatargu włosko - abisyńskiego.



Manewry armji włoskiej przy udziale czołgów w Afryce.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk —
myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Katastrofa pod ziemią



Widok ogólny kopalni „Adolf von Hansemann”, w której nastąpiła na głębokości 740 mtr. eksplozja. Podczas wybuchu zginęło kilkunastu robotników.

KONCERT SYMFONICZNY



W PIĄTEK 18. VII GODZ. 21.00

DZIS POCIĄG POPULARNY DO
GDYNI

Liga popierania turystyki wspólnie z ligą morską uruchamia pociąg popularny do Gdyni. Odjazd z Łodzi dziś o godz. 20,20 z dworca Kaliskiego.

W celu jaknajszerszego udostępnienia pociągu cena karty uczestnictwa wynosi zł. 18,70 oprócz przejazdu tam i z powrotem, obejmuje nocleg, zwiedzanie portu łodzią motorową, zwiedzanie Gdyni, portu od strony lądu, magazynów i urzędzeń portowych.

Oprócz powyższego niezmiernie ciekawego programu pobytu, uczestnicy pociągu popularnego będą mogli wyjechać statkiem na Hel i z powrotem nie ponosząc dodatkowych opłat.

Dogodne warunki przejazdu, zapewnione numerowane miejsca w pociągu a nadewszystko żywiołowy rozwój Gdyni i możliwość głębokiego oddechu na wybrzeżu Bałtyku pociąga mieszkańców Łodzi.

Bilety nabyć można w ciągu dnia dzisiejszego w Wagonie Lit* Cook, Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suk. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chadzyńskiej (Piotrkowska 165); R. Rembalińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W poniedziałek, dnia 29 b. m. urzędować będzie w lokalu miejskiego biura wojkowego przy ul. Piotrkowskiej 165, dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II. Na komisję winni stawić się poborowi urodzeni w roku 1914 i starsi, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

OBLIGACJE MIEJSKIE DO WYMIAŃY. — Wydział finansowy zarządu miejskiego przyjmuje już świadectwa tymczasowe i obligacje markowe gminy miejskiej Łódź do wymiany na złotowe obligacje pożyczki konwersyjnej m. Łódź.

Wydawanie imiennych obligacji oraz wypłata gotówkowa dwóch kuponów, płatnych, w myśl programu konwersji, zatwierdzonego przez ministerstwo skarbu, w dniach 2 stycznia i 1 lipca r. b. rozpocznie się prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Przy składaniu obligacji i świadectw tymczasowych posiadaczo wypełnić muszą deklaracje, wydawane bezpłatnie przez wydział finansowy w lokalu głównej kasy miejskiej.

OPLATY W GIMNAZJACH. — W związku z zarządzeniem w sprawie utworzenia gimnazjów zawodowych, inspektorat szkolny otrzymał obecnie instrukcje, w sprawie pobierania opłat we wspomnianych gimnazjach.

Według instrukcji, taksa egzaminacyjna przy egzaminach do klas pierwszych wynosi 5 złotych oraz wpisowe 10 złotych.

Pozostałe opłaty ujęte są w normach przewidzianych dla gimnazjów innego typu.

Prezydent Głazek urzęduje

Kom. Wojewódzki wyjeżdża na urlop wypoczynkowy

Pierwsze dni pobytu prez. Głazka w Łodzi upływają na ciężkiej pracy zapoznawania się z machiną samorządową naszego miasta. W czasie pierwszych konferencji, jakie płk. Głazek odbył z wojewodą Łódzkim p. Hauke Nowakiem, poruszone były bardzo doniosłe problemy miejskie, lecz był to niejako wstęp do dalszych badań aparatu samorządowego Łodzi. Po zlustrowaniu w środę całego szeregu wydziałów i agend miejskich, płk. Głazek dokonał wczoraj szeregu dalszych lustracji i inspekcji w towarzystwie dyrektora zarządu miejskiego, p. Kalinowskiego.

M. im. nowy prezydent zlustrował archiwum akt dawnych m. Łódź, muzeum historii i

sztukę im. K. Bartoszewiczów, niektóre agendy wydziału budownictwa, wydział zdrowotności publicznej, wydział przedsiębiorstw miejskich, wydział plantacji oraz wydział oświaty i kultury.

Wszędzie udzielali prezydentowi informacji naczelnicy, względnie kierownicy biur i urzędów.

Z kolei prezydent miasta dokonał inspekcji robót wodociągowych i kanalizacyjnych, o prowadzany przez dyrektora Kalinowskiego i nac. Stulkowskiego. M. im. dokonał oględzin robót, prowadzonych przy budowie zbiornika do wody na Budach Stokowskich i przy zakładowaniu rzeki Łódki na Polesiu Konstantynowskim. Przy sposobności płk. Głazek

zawisł blok kolonji mieszkaniowej im. Montwilla Mireckiego na Polesiu.

W ciągu przedpołudnia, jak nas informują, prez. Głazek, przejeżdżając samochodem ulicami miasta zatrzymywał się na ulicach źle zabudowanych, badając ich stan i notując zauważone braki.

Należy zaznaczyć, że po powrocie z inspekcji, prez. Głazek wezwał do siebie naczelników wydziałów zarządu miejskiego, z którymi odbył krótką konferencję na temat spraw znajdujących się na porządku dziennym. Naczelnicy złożyli prez. Głazkowi króciutkie raporty ze stanu prac w ich wydziałach.

Po tej konferencji odbyła się w zarządzie miejskim narada,

na której omówione zostały wyznaczone na godziny wieczorne uroczystości, związane z oficjalnym przejęciem władzy przez prez. Głazka z rąk kom. Wojewódzkiego. Uroczystość ta polegać ma na podpisaniu odnośnego protokołu. Niezależnie od tego omówione zostały szczegóły uroczystego pożegnania, dotychczasowego kom. szarza inż. Wojewódzkiego przez urzędników miejskich oraz szczegóły uroczystości powitania nowego prezydenta. Uroczystości te wyznaczono na godzinę 20 w sali obrad rady miejskiej przy ul. Pomorskiej.

W dniu wczorajszym prez. Głazek składał dalsze wizyty oficjalne następującym osobom: prezesowi zarządu wojewódzkiego BBWR., gen. Stefanowi Hubickiemu, prezesowi zarządu wojewódzkiej „Federacji”, gen. Stanisławowi Małachowskiemu i prezesowi izby rzemieślniczej, Stanisławowi Kopczyńskiemu.

Niezależnie od tego prez. Głazek rewizytował prezesa zarządu grodzkiego BBWR., p. Marjana Wadowskiego.

Starosta grodzki dr. Stanisław Wrona i szef sztabu D. O.K.VI płk. Tadeusz Alf-Tarczyński rewizytowali p. Głazka w gmachu zarządu miejskiego.

Oficjalną wizytę nowemu prezydentowi złożył w godzinach popołudniowych prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Łodzi, p. Minberg.

W dniu dzisiejszym nowy prezydent m. Łódź wyjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych na przeciąg dwóch dni. Odbędzie on w ministerstwie spraw wewnętrznych szereg konferencji na których złoży sprawozdanie z przebiegu swych czynności w Łodzi, oraz omówi szczegóły dalszych posunięć, m. in. kwestję obsadzenia stanowisk wiceprezydentów oraz powołania do życia rady przybocznej. Prez. Głazek w czasie tych konferencji przedstawi pogląd łódzkich władz nadzorczych na te sprawy.

Jak nas informują, na konferencjach prez. Głazka w ministerstwie zostanie przesadzona sprawa personalnego składu prezydium magistratu łódzkiego i rady przybocznej.

W czasie nieobecności prez. Głazka w Łodzi we wszystkich czynnościach zastępować go będzie dyrektor zarządu miejskiego, p. Kalinowski.

*

Komisarz Wojewódzki po oddaniu władzy nowemu prezydentowi Łodzi, wyjedzie natychmiast na urlop wypoczynkowy.

W kołach pracowników miejskich powstała inicjatywa uroczystego pożegnania kom. Wojewódzkiego, na cześć którego będzie wydany bankiet. Urządzenie bankietu odroczone narazie do czasu powrotu p. Wojewódzkiego z urlopu.

Jak się dalej dowiadujemy, sprawa oddania p. Wojewódzkiemu kierownictwa przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i wodociągi” nie została jeszcze dotychczas przesadzona.

Przygotowania do wyborów

Kilkaset osób zatrudnionych będzie przy sporządzaniu spisów

Przygotowania techniczne do wyborów sejmowych i senackich w Łodzi posuwają się szybko naprzód. Obecnie stała się najbardziej aktualna kwestja wyznaczenia wyborców delegatów instytucji komunalnych, gospodarczych i zawodowych do okręgów kolegiów wyborczych, które wyłonić mają kandydatów na posłów. Wojewoda p. Hauke - Nowak wyznaczy wybory te w nadchodzącą sobotę, dn. 20 b. m., przy czym prześle do wspomnianych instytucji i organizacji za wiadomienie, ilu przedstawicieli delegują one do kolegiów.

W przyszłym tygodniu wydział wojewódzki w Łodzi zamianuje członków trzech okręgowych komisji wyborczych, zaś po 1 sierpnia r. b. prześle okręgowym komisji wyborczych powołają przewodniczących i zastępców obwodowych komisji, poczem starostwo grodzkie i magistrat wyznaczą po dwóch członków i tyluż zastępców komisji obwodowych.

Jak już donosiliśmy, w dniu onegdajszym zakończona została rejestracja wyborców do senatu, zarządzona przez zarząd miejski. Rozpoczęła się natomiast, naskutek zarządzenia starosty grodzkiego, dr. Wrony, oficjalna rejestracja wyborców do senatu Rzplitej. Rejestracja ta potrwa 10 dni i odbywać się będzie nadal w gmachu rady miejskiej.

Osoby, uprawnione do głosowania do senatu, które dopełniły już formalności rejestracyjnych i przedstawiły dokumenty, świadczące o tem, iż posiadają czynne prawo wyborcze, zwolnione są od powtórnej rejestracji się.

W dniu wczorajszym upłynął termin zwrotu wypełnionych formularzy z wykazami spisowymi lokatorów, posiadających czynne prawo wyborcze do sejmiku. Biura wyborcze meldunkowe pracowały do późnego wieczora nad ułożeniem otrzymanych wykazów spisowych wieny ulic i obwodów głosowania.

Obecnie spisy te będą kontrolowane na podstawie danych, zawartych w rejestrze mieszkańców, poczem rozpocznie się praca nad pisaniem list wyborców. Praca ta potrwa naogół krótko, gdyż na trzy tygodnie przed terminem wyborów spisy muszą znaleźć się w obwodowych komisjach.

Prace spisowe rozpoczną się w nadchodzący poniedziałek i zatrudnionych będzie przy nich kilkaset specjalnie do tego zaangażowanych sił.

ZAPARCIE

Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku.

Katastrofa samochodowa

adw. Wajcmana

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość o wypadku samochodowym, jakie uległ b. radny miejski, adw. Józef Wajcman, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 29.

Adw. Wajcman przed kilkoma dniami nabył ośmiocyndrowego „Ford” nowego typu, a przedwczoraj wyjechał nim z

Łodzi do Marienbadu, gdzie zamierzał spędzić urlop.

Przed samym Marienbadem samochód adw. Wajcmana wpadł na inny wóz. Oba samochody uległy całkowitemu rozbiciu. Na szczęście, adw. Wajcman uległ tylko nieznacznym kontuzjom. Innym samochodem został natychmiast przewieziony do Marienbadu, gdzie udał się pod opiekę lekarzy. Stan adw. Wajcmana jest zupełnie zadawalający.

Jak ustalono, katastrofa wynikła na tem tle, że w Czechosłowacji obowiązuje lewotorowy ruch kołowy, podczas gdy u nas prawotorowy. Samochód adw. Wajcmana, wyjeżdżając z jakiegoś zakrętu, zjechał na lewą stronę i zderzył się z innym wozem.

Gmina -- ekspozytura Agudy

Folkiści wystąpili z władz gminy żydowskiej

Łódzka gmina żydowska stała się w dniu wczorajszym terenem doniosłych wydarzeń, które odbiły się głośnie echem w całym mieście. W gminie od dłuższego czasu sprawował rząd blok agudowski - folkistyczny. Ostatnio dobre stosunki między temi ugrupowaniami zaczęły się psuć. Powstał konflikt, który doprowadził w dniu wczorajszym do rozbicia sojuszu i gremjalnego wycofania z władz gminy, a więc z zarządu, rady i wszystkich komisji, przedstawicieli stronnictwa folkistycznego. Tarcia między Agudą a folkistami trwały, jak nam donoszą, dość długo. Niesnaski powstały na tle taktyki, jaką zaczęła ostatnio uprawiać na terenie gminy „Aguda” z b. posłem Minbergiem na czele. B. pos. Minberg, obecny prezes gminy, jest wybitnym zwolennikiem cadyka z Góry Kalwarji, Altera. Ostatnio

za staraniami p. Minberga i innych agudowców gmina żydowska zaangażowała na stanowisko podrabina brata cadyka z Góry Kalwarji dając mu dość wysokie uposażenie. Mimo sprzeciwów folkistów zwolennicy cadyka zaangażowali na szereg innych stanowisk jeszcze kilku swoich ludzi, co wyprzedziło z równowagi folkistów. Skończyło się na tem, że zwolana została specjalna narada, na której postanowiono rozstać się z Agudą. Jako motyw podano w uchwałę, że Aguda uczyniła z gminy swoją ekspozyturę, angażując niepotrzebnie ludzi, dając im wysokie wynagrodzenia, wreszcie, że ograniczono subwencje na cele kulturalne, ograniczono wydatki na pomoc społeczną itp. co nie może odbyć się bez protestu ze strony demokratycznego ugrupowania, jakim są folkisci.

Wycieczka do Wiednia

14-dniowa — zł. 145.—

28-dniowa — zł. 195.—

za paszportami indywidualnymi

Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Zapisy

WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 64

Ślubowanie olimpijczyków Polska-Łotwa w Łodzi

Król (ŁKS) i Chmielewski (IKP) złożyli wczoraj przysięgę

Uroczystość zaprzysiężenia olimpijczyków łódzkich odbyła się w ramach skromnych, niemniej jednak w nastroju podniosłym i uroczystym.

Kilka minut przed jedenastą w gabinecie kierownika okręgowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia woj skowego płk. dypl. J. Gabrysia, zebrał się przedstawiciele wszystkich galezi sportu w osobach prezesów poszczególnych związków z pos. Wolczyńskim, prezesem ŁKS i IKP., jako klubów desygnujących olimpijczyków na czele, przedstawiciel łódzkiego samorządu oraz reprezentanci miejscowej prasy sportowej.

Punktualnie o godz. 11 obecni przeszli do sali konferencyjnej DOK, gdzie odbyła się właściwa uroczystość składania przysięgi olimpijskiej.

Nasi reprezentanci na olimpiadę: Król (ŁKS) i Chmielewski (IKP) zajęli honorowe miejsce przy stole, naprzeciw płk. Gabrysia, który zagał uroczystość, krótkim przemówieniem, podkreślając ciężar obowiązków, spadających na olimpijczyków, którzy bronić będą barw Polski sportu polskiego i Łodzi.

Z kolei zabrał głos prezes związku hokejowego p. Zygmunt Lange, który przemówienie skierował do Króla, przewidzianego w pierwszym rzędzie do reprezentacyjnej drużyny hokejowej, poczem krótkie przemówienie wygłosił prezes bokserskiego związku p. Wacław Taubwurel zwracając się do Chmielewskiego.

Po przemówieniach płk. Gabryś odczytał tekst przysięgi olimpijskiej. Obecni wysłuchali przysięgi stojąc, przyciemniając oczy, przyciemniając oczy, przyciemniając oczy.

Uroczystość brzmiała słowa płk. Gabrysia, który akcentował mocno końcowy ustęp tekstu:

„...aby dostąpić zaszczytu reprezentowania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na igrzyskach

olimpijskich, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem, formą i zachowaniem“.

Na tem uroczystość została zakończona. Od tej chwili olimpijczyków naszych obowiązuje ślubowanie.

Kwaśniewska, która przewidziana jest również do reprezentacji olimpijskiej, nie składała wczoraj ślubowania, odbyła je bowiem jeszcze w Warszawie w czasie trwania kursu w obozie na Bielanach.

Wajsołówna nie należy już do okręgu łódzkiego i w Łodzi nie ślubowała...

Król (ŁKS) jest podwójnym olimpijczykiem, wybranym zarówno przez związek hokejowy, jak i piłkarski. Ponieważ jednak związek hokejowy wcześniej go zgłosił do obozu przedolimpijskiego — złożył przysięgę jako hokeista. Oczywiście nie będzie jej już składał jako piłkarz...

Ł. K. S. -- Wacker 1:1 (1:0)

Remisowy wynik po obopólnie słabej grze

Długie i męczące tournée Wackeru odbiło się fatalnie na poziomie gry wiedeńców.

Na wczorajszym meczu z ŁKS dało się to zaobserwować w całej pełni. Cóż z tego, że gracze Wackeru umieją grać w piłkę, skoro zmęczenie nie pozwoliło im pokazać tych umiejętności. Były momenty, że widzieliśmy na boisku dobry wiedeński futbol, częściej jednak obserwowaliśmy kopanie na poziomie drużyn drugoklasowych.

ŁKS wystąpił do zawodów jak gdyby bez chęci do gry. W ataku zabrakło Herbstreicha a wraz z nim czynnika przebojowego. Łódzianie zaprzęśli mnóstwo okazji do zwycięstwa, często gościli pod bramką wiedeńską, częściej jeszcze tracili piłkę na polu karnym, bowiem nie było nikogo, kto by się zdobył na czysty strzał.

Wacker, wbrew opinii, jaką mamy o drużynach wiedeńskich grał wczoraj brutalnie, a częste faule wywoływały raz po raz na widowni okrzyki niezadowolona. Naprawdę trudne i niewdzięczne zadanie miał sędzia p. Lange, który z jednej strony nie chciał dopuścić do poważ-

niejszych incydentów, a z drugiej, przez zbyt częste przerywanie nie gry, chcąc nie chcąc, musiał obniżyć jej poziom.

Pierwsze minuty gry należą do ŁKS, który kilka razy bardzo ładnie podchodzi pod bramkę wiedeńską. Koczewski pudłuje jednak dwukrotnie z paru metrów, a ładny daleki strzał Króla odbija się o poprzeczkę. Wiedeńscy stopniowo rozgrywają się, pięknie kombinując w polu, lekko mijając pomoc łódzian, lecz każdorazowo tracą piłkę przy zetknięciu się z obroną. Piasecki dwa razy bardzo przytomnie interwenjuje, raz nawet pięknie broni wspaniałego strażaka środkowego napastnika.

Łódzianie, grając na zmianę Królem i Millerem szybciej od wiedeńców zdobywają teren, częściej też goszczą na ich polu karnym. Luki jednak w drużynie przez wstawienie rezerwowych powstałe, nie pozwalają na wykończenie akcji.

Dwa faule środkowego napastnika gości, dwa niewykorzystane wolne w stronę wiedeńców, poczem znów Wacker dochodzi na parę chwil do głosu i zmusza dwukrotnie Piaseckiego do interwencji.

Najniespodziewaniej, w 38 min. gry Król przerywa się i strzela, piłkę odbija obrońca pod nogi Sowiaka. Ten stopuje piłkę, ściągając na siebie obrońcę, a potem strzela. Drugi obrońca za siania tymczasem bramkarza i piłka grzęźnie w siatce.

Za chwilę znów łódzianie atakują i Sowiak strzela drugi raz, tym razem jednak... ręką. Piłka grzęźnie w siatce, wiedeńscy

Zarząd ŁZOPN otrzymał w dniu wczorajszym pismo, w którym PZPN proponuje Łodzi zorganizowanie w d. 15 września spotkania między państwowego Polska — Łotwa. ŁZOPN odpowiedział telegraficznie zgodą. W ten sposób po 11 latach od czasu spotkania Polska — Turcja mieliśmy w Łodzi spotkanie międzypaństwowe.

Oczywiście, mecz ten nie należy do rzędu atrakcyjnych i przydzielony został Łodzi raczej z tego względu, że w Warszawie dawał deficyt PZPN sądzi prawdopodobnie, że wygłodniała Łódź podaży tłumnie na

boisko, by oglądać piłkarzy lotewskich.

Krakowski OZPN nadesłał do Łodzi pismo, w którym proponuje nowy termin spotkania między państwowego Kraków — Łódź. Krakowianie nie chcieliby mecz ten rozegrać w dn. 13 października u siebie, w Krakowie.

Decyzję podejmie w tej sprawie łódzki związek w najbliższym czasie.

U.-Touring — W.B.T.K.

Mecz o mistrzostwo 27 i 28 bm.

Jak się dowiadujemy, finałowy mecz w grupie warszawsko-łódzkiej o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie odbędzie się w dn. 27 — 28 b. m. na kortach w Helenowie.

W meczu półfinałowym, zgodnie z naszymi przewidywaniami, warszawski L. T. K. prowadzi już obecnie 3:0 w spotkaniu z AZS, wystarczy mu więc jedna wygrana by przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. WLKT dysponuje o wiele lepszymi raketami, ma zwycięstwo bezsporne.

Niewiadomski potwierdzony dla Zjednoczonych

Były piłkarz Turystów, Niewiadomski, podpisał przed kilku miesiącami zgłoszenie do Zjednoczonych, które jednak ze względów karencyjnych nie było jeszcze dotychczas załatwione. Obecnie zarząd PZPN potwierdził już Niewiadomskiego dla zespołu fabrycznego.

Dwule dyskwalifikacje piłkarzy pabjanickich

Po meczu mistrzowskim KE — Bursa w Pabjanicach doszło do wystąpienia kilku zawodników. Hwalewski i Krawczyk (KE) ukarani zostali każdy jednoroczną dyskwalifikacją. Surowa kara spotkała pierwszego za pobicie zawodnika zespołu przeciwnego. Niezależnie od tego wydział gier ukarał jeszcze Pressera (Hakoah) dyskwalifikacją na przeciąg jednego miesiąca.

Awantury na boiskach muszą się skończyć!

Ostre zarządzenia P.Z.P.N.

Zarząd Polskiego związku piłki nożnej wysłał do wszystkich podległych sobie okręgów i ligi piłkarskiej list, w którym zarząd stwierdza, że mimo zarządzeń, wydanych na początku sezonu sportowego, nie została usunięta z boisk piłkarskich brutalność zawodników, niesubordynacja piłkarzy oraz agresywna postawa publiczności względem sędziów. Wobec tego zarząd PZPN wydaje następujące zarządzenia:

1) Zarządy okręgów zechcą ponownie przypomnieć podległym im klubom, że mimo wezwań zawodnicy nie zachowują się po sportowemu, że brutalność i niesubordynacja zawodników szkodzi sportowi piłkarskiemu. Zarówno wydział gier i dyscypliny, jak i sędziowie otrzymali kategoryczne polecenie wyłączenia w zarodku dalszych podobnych przewinień. Poza tym zarządy okręgów winny zażądać od kierowników sekcji piłki nożnej poszczególnych klubów, aby upominali każdorazowo przed zawodami swych zawodników, by grali i zachowywali się po sportowemu na boisku, oraz by byli bezwzględnie

posłuszni wszelkim zarządzeniom sędziego.

2) w celu utrzymania porządku na boisku i uspokojenia publiczności zarząd PZPN uważa, że najbardziej celowym środkiem w tym kierunku jest prasa. Zarząd PZPN prosi wobec tego okręgi, aby urządziły konferencje prasowe z przedstawicielami miejscowych dzienników i prosily ich, aby rozpoczęły akcję prasową, celem uspokojenia publiczności sportowej.

Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej uprzedza wreszcie zawodników, że kary będą coraz surowsze, aż do zupełnego wprowadzenia stanu normalnego na boiskach.

Baczność, letnicy

z Wisniowej Góry i Stróżewa!
„GŁOS PORANNY“
codziennie do nabycia od 8-jej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

W ostatniej chwili

Węgrzy odwołali trójmecz lekkoatletyczny Polska—Węgry—Austria

Onegdaj popołudniu Polski związek lekkoatletyczny otrzymał depesze od węgierskiego związku lekkoatletycznego, w której ten ostatni odwołuje bez podania powodów, wyznaczony na najbliższą niedzielę w Budapeszcie trójmecz lekkoatletyczny Polska — Węgry — Austria.

Węgrzy proponują, aby trójmecz rozegrać dopiero na jesieni.

Odwołanie w ostatniej chwili

Co będzie z Podgórzem?

Ciekawy problem rozwiąże P.Z.P.N.

Zarząd K. S. Podgórze zwrócił się do zarządu PZPN z zapytaniem, jak przedstawia się sprawa udziału Podgórze w rozgrywkach o wejście do ligi.

Jak wiadomo, walne zgromadzenie PZPN przyznało drużynie Podgórze prawo udziału w finałowych meczach o wejście do ligi (wraz z mistrzami półfinałów), nawet w wypadku, gdyby Podgórze zostało wicemistrzem okręgu krakowskiego.

Tymczasem Podgórze zostało mistrzem okręgu, nie wiadomo zatem, czy PZPN zgodzi się na udział Podgórze dopiero w finałach, czy też

mecz zaskoczyło w sposób nieprzyjemny Polskę, a niewątpliwie i Austrię.

PZLA. zostaje narażony na poważne straty finansowe, gdyż przygotowania do wyjazdu były już bardzo zaawansowane.

Jedynym dla nas plusem z powodu przesunięcia terminu może być to, że kto wie, czy na jesieni Kusociński nie będzie już mógł wziąć udziału w spotkaniu.

nakaże mu grać w pierwszych meczach międzygrupowych. O ile PZPN zgodzi się na udział Podgórze w finałach, zachodzi pytanie, czy drugi klub krakowski nie będzie miał prawa udziału w meczach międzygrupowych.

Byłoby rzeczą co najmniej śmieszna, gdyby drużynie Podgórze odebrano przywileje, obiecane w wypadku wicemistrzostwa. Wynikałoby bowiem z tego, że krakowianom nie kalkuluje się grać dobrze i mogą się zadowolić drugim miejscem.

Ciekawe jak zarząd PZPN wybierze z tej sytuacji?

VANESSA

Helena Hayes
Robert Montgomery
Lewis Stone

Wspaniały ten zespół stworzył arcydzieło o niezwykłych walorach artystycznych.

Wkrótce !!!

Czy musimy jeść droższą mąkę?

Reglamentacja przemiatu chyba nie zwiększy zbytu żyta

Kryzys rolniczy powoduje we wszystkich państwach ingerencję rządów przez stosowanie mniej lub więcej odpowiednich środków, mających na celu zwiększenie konsumpcji mąki, wzgl. zbytu zboża chlebowego. W Polsce, po różnych nieudanych próbach, rząd przystępuje do nowej reglamentacji przemiatu, która przewiduje wyeliminowanie przemiatu gatunków pośrednich, przez zmniejszenie procentowości przemiatu. Zachodzi pytanie, czy ludność, zwłaszcza niezamożna, będzie konsumowała chleb, wypiekany z jaśniejszych (a więc droższych) gatunków mąki, czy też cofnie się do t. zw. chleba razowego. Otwartą jest kwestja zbytu otrąb, które naskutek nowej reglamentacji, w znacznie większych ilościach będą przedmiotem podaży na rynku. Przeciw rozporządzeniu, które ma obowiązywać od 1 października r. b. wypowiedział się samorząd gospodarczy, organizacja rolnicza, młynarskie i piekarskie.

W związku z tem warto wspomnieć, w jaki sposób rząd niemiecki stara się rozwiązać kwestję powiększenia zbytu zboża. Metoda, którą zastosował, była i u nas już rozważana, jednak, naskutek silnego oporu sfer młynarskich, nie miała szans powodzenia, w pierwszym rzędzie ze względu na brak kapitału obrotowego w młynarstwie polskim.

Zasadą systemu niemieckiego jest, że każdy młyn ma wyznaczony kontyngent zboża, który musi obowiązkowo trzymać na składzie. Kontyngent ten stosuje się do zdolności przemiatowej danego młyna. Obecnie ukazało się rozporządzenie ministra dla wyżywienia i rolnictwa z dnia 12 lipca r. b., ustalające nowe kontyngenty (przyczem należy zauważyć, że rozporządzenie to łączy już istniejący obowiązek utrzymania zapasów, które poprzednio były większe).

Każdy członek przymusowego zrzeszenia młynarzy, którego młyn ma zdolność przemiatową ponad 750 tonn (pszenicy i żyta łącznie) obowiązany jest stale utrzymywać na składzie na własny rachunek 100 proc. ilości żyta, które przemiała przeciętnie w okresie jednego miesiąca.

Z zamagazynowanego zapasu nie wolno, aż do dalszego zarządzenia, ani sprzedawać, ani zużywać na bieżący przemiat więcej niż połowę. Zamiana składowego zboża dozwolona jest, jeśli dokonuje się na początku nowej kampanji zbożowej, a więc po nowych zbiorach, o ile ta sama ilość nowego zboża przechodzi z ręki do ręki (a więc bez przerwy) na skład, zamiast zboża ze starych zbiorów. Poza tem zamiana dozwolona jest tylko wyjątkowo, zwłaszcza w razie niebezpieczeństwa psucia się towaru i to tylko w porozumieniu z zarządem zrzeszenia młynarzy.

Od kontyngentu obowiązującego może młynarz potrącić tę ilość, którą w poprzedzającym roku gospodarczym przemiał zarobkowo dla innego młyna oraz dla konsumentów bezpośrednich (obszary dworskie, rolnicy itp.). Składowanie zapasów żyta może być zastąpione składem

odpowiedniej ilości mąki żytniej, wymielonej z krajowego żyta, zakupionego i zapłaconego przez odpowiedni młyn, przyczem 100 kg. mąki odpowiada 130 kg. żyta.

O ile chodzi o powyższą metodę podniesienia zbytu zboża, wymaga ona poważnego kapitału obrotowego ze strony młynarzy, tembardziej,

że samo magazynowanie zboża nie wystarcza i nie jest uważane za odpowiadające rozporządzeniu; albowiem warunkiem nieodzownym jest aby zboże to było zapłacone. Warunek ten leży naturalnie w interesie rolników niemieckich. Co prawda, rozporządzenie o obowiązku składowania zboża przez młyny ma — jak

sztą wszelkie pociągnięcia gospodarcze Rzeszy — drugi, aczkolwiek nie drugorzędny cel, mianowicie stworzenie sobie rezerwy żywnościowej na wypadek wojny. Wojna światowa wykazała, że dla Niemiec żywność stanowi nie mniej ważny środek obrony, niż broń i amunicja.

O co pytała komisja przedstawicieli łódzkich firm eksportowych?

We wtorek, jak już doniósł „Głos Poranny” bawiła w Łodzi specjalna komisja międzyministerjalna pod przewodnictwem dyrektora Państwowego instytutu eksportowego, inż. Marjana Turskiego. Komisja ta przeprowadziła konferencje indywidualne z eksporterami, którzy otrzymali uprzednio specjalny kwestjonariusz, obejmujący całokształt zagadnień eksportowych.

Z uwagi na rolę, jaką odgrywają problemy eksportu włókienniczego i szczególną wartość prac komisji dla wzmocnienia i usprawnienia tego wywozu — podajemy poniżej tekst kwestjonariusza, rozesianego przed przyjazdem komisji, zaproszonym na konferencje firmom:

Kwestjonariusz ten zawiera następujące pytania:

- 1) Jakże są najczęstsze i najważniejsze przyczyny, uniemożliwiające przyjęcie i wykonanie zamówień zagranicę?
- 2) Jakich warunków płatności wymagają odbiorcy pana?
- 3) Czy korzysta pan z kredytu bankowego, lub u ekspedytora, wzgl. u innych kredytodawców?
- 4) Jaką formę ma ten kredyt (jakie zabezpieczenie, dyskonto strat, lombard dokumentów przewoźnych)?

5) Czy korzysta pan z kredytu na produkcję eksportową, wzgl. na zakup towaru, przeznaczanego na eksport?

6) Czy korzysta pan z kredytu towarowego u swych dostawców surowca, przeznaczanego na eksport. Jakże warunki są tego kredytu?

7) Czy uzyskuje pan zaliczki na pomoc finansową dla eksportu i na jakich warunkach?

8) Czy odczuwa pan brak ubezpieczeń kredytu eksportowego?

9) Czy i na jakich warunkach odczuwa pan brak obsługi informacyjnej o odbiorcach zagranicznych?

10) Czy i jakie ma pan uwagi odnośnie procedury, związanej z uzyskiwaniem pomocy eksportowej?

11) Jak pan ocenia koszty, ponoszone przez pana, w związku z procedurą uzyskiwania pomocy?

12) Jakże ma pan uwagi odnośnie organizacji eksportu w Polsce i sprzedaży zagranicę?

13) Czy jest pan dostatecznie dobrze informowany o przysługujących nam możliwościach zbytu na poszczególnych rynkach (kontyngenty, ulgi celne, przydziały dewiz)?

14) Czy wykorzystuje pan w pełni powyższe możliwości?

15) Czy w lepszych warunkach pracują pana konkurenci z innych krajów w zakresie kontyngentów, zni-

żek celnych, przydziału dewiz etc.?

16) Czy korzysta pan z usług spedytora i jakie panu nasuwają się w tym względzie uwagi?

17) Czy napotyka pan na trudności, gdy zachodzi potrzeba sporządzenia kalkulacji cif?

18) Czy wysuwa pan dezyderaty odnośnie połączeń żeglugowych (ilość połączeń, koszt frachtów)?

Korzystając z pobytu międzyministerjalnej komisji eksportowej w Łodzi, w skład której, jak wiadomo, wchodził również dyrektor departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Kandel, zarząd Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi zaprosił p. dyr. Kandla na swe posiedzenie.

Na posiedzeniu tem omawiano szczegóły, dotyczące wykonania umowy kompensacyjnych zakupów bawełny w Stanach Zjednoczonych oraz zastanawiano się nad możliwościami zmodyfikowania obecnego systemu przydziału bawełny w kierunku umożliwiającym poszczególnym przedsiębiorcom za spakowanie zapotrzebowania na bawełnę.

Nowe trudności scaleniowe

Reforma podatkowa nie zlikwiduje anonizmu

Sprawa scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie natrafiła ostatnio na poważne trudności. Pozostaje to w związku z zastrzeżeniami wysuwanymi w odniesieniu do tej reformy przez wielki przemysł włókienniczy.

W swoim czasie przemysł traktował zagadnienie scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie, jako radykalny środek walki z elementami anonimowymi. Ostatnio, na podstawie prac badawczych, prowadzonych przez przemysł, stał on na stanowisku, że scalenie nie usunie głównego źródła działalności przemysłu anonimowego, który opiera swe siły raczej na niskich placach robotniczych. W ten sposób,

zdaniem przemysłu, odpadł najistotniejszy czynnik przemysłowy, który dotychczas za scaleniem.

Pozatem proponowany przez przemysł system scalenia tego podatku w fazie importu surowca z całego szeregu względów nie ma szans realizacji. Ostatecznie, jak wiadomo, rozważany jest projekt scalenia w fazie przędzy, co, zdaniem przemysłu, wprowadzi szereg poważnych komplikacji i utrudnień dla produkcji włókienniczej.

Stanowisko wielkiego przemysłu włókienniczego pokrywa

Spadek uprawy bawełny egipskiej

Ministerstwo rolnictwa w Kairze szacuje tegoroczne obszary obsiewu bawełną na 1.669,000 feddanów. W 1934 r. zajmowały tereny pod uprawę bawełny 1,731,958 feddanów, w 1933 r. — ogółem 1.804,209 feddanów.

Jak wynika zatem z powyższych danych, uprawa bawełny w Egipcie zmniejsza się coraz bardziej. Przytem należy podkreślić, iż bawełna egipska zalicza się do najlepszych gatunków.

się pozatem z koncepcjami całego szeregu galezi produkcji, jak przemysłu węglowego, metalowego, przetwórczego i t. d. Wyjątek stanowi tu przemysł cementowy i cukrowy, gdzie scalenie podatku obrotowego zostało przeprowadzone, ale gdzie jednak, zdaniem wielkiego włókiennictwa, stosunki są wyjątkowo odrębne i specyficzne.

Wreszcie i w łonie samego włókiennictwa wzgl. poszczególnych jego dziedzin i działów opinja nie jest bynajmniej jednolita w kierunku realizacji scalenia podatku obrotowego, gdyż, jak wiadomo, uzgodnienie stanowisk poszczególnych ośrodków i branż dotąd nie nastąpiło.

BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZK
PISZCZOŁKA
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Teatr „Rozmaitości”, tel. 112-25
Gościnne występy genialnego artysty **LUDWIKI SATZA**
Dziś, w piątek uroczysta premiera **Der Leidig-geer (Próżniak)**
wesołej komedji p. t.
Jutro, w sobotę 4.30 popoł. „Der Leidig-geer”
i w niedzielę 4.30 „Der Gazten”

Energiczna interwencja izby przywróciła kupiectwu kontyngent odpadków

Jak już donieśliśmy, w ramach posunięć importowych kupiectwo pozbawione zostało całkowicie kontyngentów na przywóz odpadków wełnianych. W związku z tem stowarzyszenie kupców m. Łodzi interwenjowało w izbie przem. handlowej, podkreślając ujemne skutki takich posunięć nie

tylko dla kupiectwa, ale i dla przemysłu włókienniczego. Na skutek energicznych i szybkich zabiegów samorządu gospodarczego sprawa ta w najbliższym czasie załatwiona została pomyślnie w ten sposób, że również i handel otrzyma kontyngenty na import odpadków wełnianych.

Upadłości i nadzory

W sprawie upadłości Wilhelma Kunce, prowadzącego mechaniczną tkalnię zarobkową (Sienkiewicza nr. 77).

Majątek masy oszacowano, powylączenia motoru „Diesel” na zł. 8,359. Fabryka została przez syndyka wydzierżawiona za 700 zł miesięcznie w ciągu pierwszych trzech miesięcy oraz 733 zł. w ciągu następnych miesięcy (umowę dzierżawy zawarto na 6 miesięcy), ponadto dzierżawca zobowiązał się pokryć koszty ubezpieczenia masy od ognia. Celem uzyskania większej sumy na uregulowanie należnych należności robotników, syndyk postanowił sprzedać dwie maszyny żakardowe, nie objęte dzierżawą. W wyniku ogłoszenia w prasie, sprzedana została tylko jedna maszyna za sumę 450 zł., mimo, iż obydwie maszyny oszacowane zostały przez biegłego na łączną sumę zł. 400, nabywcy na drugą maszynę nie było.

Upadłość Kuncego wywołała silną konkurencję w przemyśle zarobkowym, prowadzącą do niesłychanej deprecjacji stawek, brakiem kapitałów własnych oraz niedostatecznym nadzorem przedsiębiorstwa, gdyż upadły przez dłuższy czas, prowadząc tkalnię zarobkową był równocześnie pracownikiem firmy „Jarociński”.

Upadły zaproponował spłatę należności nieuprzywilejowanych wierzycieli w wysokości 10 proc. w dwóch równych ratach rocznych, licząc od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Wszyscy obecni na zebraniu, reprezentujący ogółem 16,294 zł. 99 gr. wypowiedzieli się za układem, wobec czego sędzia komisarz uznał układ jako zawarty większością liczebną, reprezentującą przeszło połowę wszystkich wierzycieli, za ważny i przedstawił go sądowi do zatwierdzenia.

Sąd układ zatwierdził.

W sprawie upadłości Abrama i Majera Goldsteina sąd na wniosek sędziego komisarza zobowiązał go do wydania odpowiednich zarządzeń, celem jaknajszybszego ukończenia postępowania upadłościowego, wobec braku aktywów w masie. Następnym termin wyznaczono na 16 sierpnia.

W sprawie upadłości Mojżesza Silberberga sąd mianował sędz. handlowego T. Edw. Fuksa zastępcą sędziego komisarza do 10 sierpnia.

W sprawie upadłości firmy „Zygmunt Dmowski” sędzia handl. inż. Oskar Gross mianowany został zastępcą sędziego komisarza do 12 sierpnia.

W sprawie upadłości firmy „Zakłady Elektrotechniczne Adolf Meister i Ska” sędzia handl. T. Edw. Fuks mianowany został zastępcą sędziego komisarza do 10 sierpnia.

Jednolita ustawa o spłacie zaległości

W „Dzienniku ustaw R. P.” nr. 50 ogłoszone zostało obwieszczenie min. skarbu z dnia 12 czerwca 1935 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych. Jak wiadomo, ustawa o spłacie zaległości podatkowych z dn. 10 marca 1932 r. została zmieniona ustawą z dn. 26 marca 1935 r. Oglaszany obecnie jednolity tekst uwzględnia zmiany, wprowadzone ustawą z dn. 26 marca 1935 r.

Chustka za 40 groszy

Na zimę ceny pójdą poważnie w górę

Sytuacja na rynku chustek drukowanych i fantazyjnych przedstawia się obecnie pomyślnie. Zbyt w porównaniu z r. ub. zwiększył się o przeszło 25 proc. Popytem cieszą się przede wszystkim chustki tańsze bawełniane w cenie od 40 do 50 groszy oraz czysto wełniane w cenie od 1.50 do 3 zł. za chustkę. — Jeszcze w 1930 roku poważną konkurentką w tej dziedzinie przemysłu była Czechosłowacja. Produkcja polska była wówczas minimalna. Wyroby czeskie za lewały przedewszystkiem b. Galicję, a w wielkich ilościach importowane były do Polski, prze-

ważnie nielegalnie. Chustki czeskie sprzedawano wówczas w cenie o 100 proc. wyższej, niż wyroby krajowe. Dzięki energii szeregu producentów łódzkich, którzy rozpoczęli produkcję chustek drukowanych i fantazyjnych, pod względem jakości, trwałości i wzorów nie ustępujących wyrobom czeskim, chustki czeskie zostały prawie zupełnie z rynku polskiego wyparte. Początkowo rynek Małopolski i Wschodniej nie miał zaufania do wyrobów polskich i nabywał chustki czeskie, jakkolwiek były one znacznie droższe. — Obecnie, dzięki stałemu dosko-

naleniu tych wyrobów i umiejętnemu wyszukiwaniu nowych wzorów, konsumenci zakupuje prawie wyłącznie chustki produkcji polskiej. Wyroby czeskie przestały się cieszyć wogóle powodzeniem. Przemysł polski potrafił również zdobyć rynki zagraniczne. Chustki drukowane i fantazyjne różnych wzorów eksportuje się przede wszystkim do Rumunii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Afryki. Wypłacalność tej branży jest bardzo dobra. Kryje się przeważnie gotówką i klientowskimi weksłami z terminem do 60 dni. Niepomyślnie natomiast kształtowała się ostatnio sytuacja w dziale chustek wełnianych. — Zbyt w porównaniu z r. ub. zmniejszył się o 25 proc. Popytem cieszyły się przeważnie gatunki tańsze w cenie od 6 — 12 zł. za chustkę. Z powodu minimalnej konsumencji konkurencja pomiędzy fabrykantami, produkującymi te chustki jest b. ostro. Bolączką przemysłu jest w dalszym ciągu brak organizacji. Wszelkie próby zorganizowania się nie dają żadnego pozytywnego rezultatu. Organizacja przyczyniłaby się przede wszystkim do unormowania cen. Od kilku tygodni podjęto już produkcję na sezon zimowy. — Ostatnio w związku z zwyczajną ceną wełny surowej i odpadków wełnianych, tendencja w dziedzinie chustek wełnianych jest pomyślniejsza. Fabrykanci powstrzymują się narazie od większych sprzedaży przypuszczając, iż ceny chustek pójdą w górę. Wypłacalność w branży chustek wełnianych jest naogół dobra. Kryje się naogół krótko terminowymi weksłami.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,26	5,25
Dolarówka	53.—	52,75
Inwestycyjna	108.—	107,50
Stabilizacyjna	68.—	67,50
Bank Polski	90,50	90,00

Tendencja utrzymana.

ciniki po 500 zł. 70 — 70,50, 5 proc. Warszawy stare odcinki po 500 zł 71, odcinki po 100 zł. 74,50, 5 proc. państwowa renta ziemska 65, 5 proc. Lublina nowe 42, 5 proc. Warszawa wy nowe odcinki po 500 zł. 60,25.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 12,50 — 12,75 pszenica 16,25 — 16,75 owies jednolity 16.— 16,50, owies zbierany 15,50 — 16.— mąka żytnia 1) 19,25 — 20,25, mąka żytnia 2) 20,25 — 21,25, mąka pszenna 27,50 — 30,50, otręby żytnie 8,50 — 8,75, otręby pszenne 8.— 8,25 otręby pszenne grube 8,25 — 8,50, rzepak 29.— 31.— makuch liny 16.— 17.— makuch rzepakowy 13,50 — 14,50 łubin niebieski 11,00 — 11,50 łubin żółty 12,75 — 13,25.

Uspokobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,35 lipiec 12,01 sierpień 11,90 wrzesień 11,79 październik 11,68-69, listopad 11,65, grudzień 11,62-63, styczeń 11,60, luty 11,57, marzec 11,57, kwiecień 11,55 maj 11,56.

Tendencja stała.

NOWY ORLEAN

loco 12,15 lipiec 12,00-02 październik 11,65, grudzień 11,58-59 styczeń 11,57 marzec 11,54 maj 11,54

Tendencja stała.

LIVERPOOL

loco 6,37 lipiec 6,42 sierpień 6,43 wrzesień 6,30 październik 6,19 listopad 6,11 grudzień 6,09 styczeń 6,07 luty 6,06 marzec 6,05 kwiecień 6,04 maj 6,03 czerwiec 6,01.

Egiptka: loco 7,94 lipiec 7,74 październik 7,68 listopad 7,69 styczeń 7,66 marzec 7,65 maj 7,54 lipiec 7,64.

Upper: loco 7,38 lipiec 7,31 październik 6,99 listopad 6,91 styczeń 6,92 marzec 6,94 maj 6,92 lipiec 6,92.

BREMA

loco 14,20 październik 12,94 grudzień 12,92 styczeń 12,95 marzec 12,92

ALEKSANDRIA

Sakellaria: lipiec 13,72 listopad 14,28 styczeń 14,23 marzec 14,28.

Ashmouni: sierpień 12,93 październik 12,47 grudzień 12,36 luty 12,41.

Dzisiejsze audycje

„MINIATURY KWARTETOWE“
Pod koniec wieku XIX urzędowała w Leningradzie grupa muzyków prywatnych, w których wykonywano nieznaną dzieła żyjących wówczas kompozytorów rosyjskich. Na te zebrania w piątki komponowano specjalne krótkie utwory. Każdy z kompozytorów przynosił nowe swe kompozycje. Stąd powstały „Miniatyry kwartetowe“. Kilka z tych miniatyr w transmisji z Krakowa usłyszymy o godz. 17,00 w wykonaniu krakowskiego kwartetu smyczkowego.

MUZYKA BALETOWA LUIGINIEGO
O godz. 17,20 nadaje rozgłośnia warszawska w audycji z płyt muzyki baletowej Aleksandra Luigini'ego (ur. w roku 1850, zmarł 1906 r.). Luigini był kompozytorem wielu baletów, o per komicznych itp. oraz znakomitym bardzo swego czasu znanym, dyrygentem. Na powyższy balet składają się: Czardasz, Scena, Walc, Mazurka, Marsz.

RECITAL FORTEPIANOWY
Młoda, polska pianistka Ryta Zauszer, przebywająca stale w Paryżu, wystąpi o godz. 17,40 z własnym recitalem. Program tego recitalu jest szczególnie jednolity, przynosi bowiem utwory francuskiego kompozytora Francois Poulenc'a, należącego do t. zw. „grupy sześciu“, a więc grupy najmłodszych kompozytorów, którzy stanęli w świadomej opozycji do impresjonizmu i reprezentują najnowszą muzykę francuską. Obok Poulenc'a przyniesie recital kompozycje pod nazwą „Histoires“ zbliżone do grupy „sześciu“ Jacques Ibert'a, kompozytora Francji powojennej.

„Z MEGO OGRÓDKA“
O godz. 19,50 transmitowana będzie z Krakowa audycja w wykonaniu He-

lenu Zboińskiej — Ruszkowskiej przy akompaniamencie W. Geigera pt. „Z mego ogródka“. Łączenie i grupowanie utworów podług tytułów bywa zwykle dość przypadkowe, dowolne i nie sklejone jakimś istotniejszym wewnętrznym łącznikiem. Są jednak wyjątki, kiedy zgrupowanie podług tytułów jest równoznaczne ze zgrupowaniem podług istotnych cech charakterystycznych utworów. Jeżeli bowiem spojrzeć na audycje dzisiejszą, to zoba czymy, że więzią logiczną tej audycji będzie komponowanie pod wpływem wrażeń, jakie na człowieka wywierają kwiaty, bo, czy Schuberta „Różyczka polna“ czy Niewiadomskiego „Rezeda“ czy Greczaninowa „Pierwiosnek“ czy Chausson'a „Bzy“ to nie tylko tytuły, ale istotne cechy. Istotne powody, istotne podniety, jakie kwiaty wywarły na twórcach tych pieśni.

KONCERT SYMFONICZNY
Koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga przyniesie o godzinie 21,00 uverture „Anakreon“ Cherubini'ego, dzieło, które opiewa Anakreona, starogreckiego liryka z VI wieku przed nar. Chrystusa. Ponadto program obejmuje „Wioszkę w Algierze“ Rossini'ego, kompozytora nieśmiertelnego „Cyrylika sewilskiego“, uverture „Diamleń“ Bizeta i „Jesienią“ Griega. Solistą koncertu będzie wiolonczelista Bolesław Ginzburg, który odegra warjacje Boelmana.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 22 lipca 1935 r. od g. 12 w Łodzi, przy ul.

Andrzeja 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, lampy, radioodbiornika 4-ro lampowego i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 1.125—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 12.7.35 r.
Komornik wz. (-) M. Lipiński
Sprawa f. „Międzynarodowe Tow. Transp. i Żegluga MITRANZA Sp. Akc.“ p-ko firmie: „Krajowa Wytw. Tkanin i Filców“ właśc. Teresa Pawlak

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go Wacław Koszelik zam. w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 29 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Wysokiej 38

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: heblarka żelazna, tokarnia żelazna oszacowanych na łączną sumę zł. 1100

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 18.7.35 r.
Komornik (-) Wacław Koszelik
Sprawa Rachmilla Feldfebera p-ko Lipie Twardowicz

Dr. med. Ignacy Grynberg
choroby wewnętrzne (specjalista chorób serca)
Cegielniana 17, tel. 174-15
przyjmuje od 6—8 w.

MUCHY ROZNOŚĄ ZARAZKI CHOROBY FLIT niszczy muchy



Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 30 lipca 1935 r. o g. 13 w Łodzi, przy ul.

Al. I Maja 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: trzech nawijarek oszacowanych na łączną sumę zł. 4314 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 1.7.1935 r.
Komornik (-) L. Naborowski

Dr. Wolfson
powrócił
Narutowicza 2, tel. 128-83
przyjm. od g. 1—2 i od 5—7

Cyganka okradła

Łatwowierną kandydatkę do stanu małżeńskiego Do mieszkania Leokadii Lubickiej, przy ul. Mickiewicza 27, przybyła młoda cyganka, która nakłoniła Lubicką do wrózbi, przyczem wyjaśniła, że Lubicka ma szansę na zamążpójście wyjątkowo dobre, lecz na przeszkodzie stoi jakaś blondynka. W czasie dalszej rozmowy cyganka zgodziła się odczynić urok, jaki rywalka zadała kandydatowi na męża za Lubickiej i w tym celu zażądała

by Lubicka wydożyła wszystkie posiadane pieniądze i biżuterję i umieściła w zwitku za obrazem świętym. Manipulując zręcznie wykradła z węzła 160 zł. oraz dwa pierścionki złote i po zakończeniu komedji z wrózbiami ulotniła się. Dopiero w jakiś czas później Lubicka stwierdziła kradzież. Powiadomiono policję, która zarządziła dochodzenie.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1705.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 24.6.1935 r.
Komornik: (-) L. Naborowski

H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Dr. med. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po

Dr. med. **I. LIPKOWICZ**
Rentgenolog
ul. Kilińskiego 152
powrócił
godz. 9—14
Telefony: 160-82 gabinet 230-06 mieszk.

Ogłoszenia drobne

PRZEDSTAWICIELSTWO firm zagranicznych lub krajowych, przyjmie kupiec czynny, cieszący się dobrą opinią, znający stosunki miejscowe i posiadający kapitał 15 tys. zł. Oferty sub. „Poważne przedstawicielstwo“ 042—3

POSZUKIWANY słoneczny pokój, wyremontowany, w czystym domu z wygodami, usługą, możliwie i pigro. Oferty z podaniem warunków pod „A B“ 002—3

ZAGINAŁ PIES jamnieszek, brązowy, 16-VII. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Fiksowa, Mostowa 30, tel. 224-36.

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat, osnuty na tle najaktualniejszych zagadnień współczesnego życia w filmie p. t.

Karjera Anny Carver

W rolach głównych: **FAY WRAY i GENE RAYMOND**

Pocz. seansów o 5.30, w soboty o 4, w niedziele o godz. 2-iej

Następny program: **Markiza Yorisaka**. W rolach głównych: Annabella, Charles Boyer i Inkiszyniew

Kino **EUROPA**

NARUTOWICZA 20

Pocz. o g. 6-iej

DZIŚ PREMIERA!

3

najmodniejsze
gwiazdy
Hollywood'u

**Binnie Barnes
Frank Morgan
Lois Wilson**

w przepięknym filmie życiowym pt.

PRAWDA O MIŁOŚCI

Wiecznie aktualny temat **TRÓJKĄTA
MAŁŻEŃSKIEGO** w zupełnie nowym
ujęciu!

Nadprogram: Aktualności i piękne dodatki

Ceny znacznie niższe!

POMIMO LATA KINO NASZE
wyświetla
NAJWIĘKSZE PRZEBOJE SEZONU

Kino-teatr

PALACE

(Piotrkowska 108)

Dziś premiera!

Najnowsza i najweselsza komedia mu-
zyczna p. t.

ŚWIAT JEST ZAKOCHANY

W rolach głównych:

przemily **Dick Powell**
(znany z filmu „Wonder Bar“)
piękna **Ginger Rogers**
męski **Pat O'Brien**

Humor! Muzyka! Piosenka!

Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiękowe
Początek o godz. 6-iej

Ceny miejsc na wszystkie
seanse znacznie niższe
od zł. 1.09

Sala mechanicznie wentylowana.

Kino-Teatr

„**MIRAZ**”

11 listopada 16
(Konstantynowska)

Dziś początek o g. 4

Dziś premiera!

Przebojowy film prod. austriackiej osnuty na tle życia rosyjskiej arystokracji p. t.

Wielka Księżna Aleksandra

W rol. gł.: **Maria Jeritza** królowa opery wiedeńskiej, **Leo Slezak** i **Szöke Szakall**

Nadprogram: Tygodnik Pata

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 4.

Dziś premiera!

Poraz pierwszy w Łodzi idealna para kochanków

HENRY GARAT i LILI DAMITA

w filmie p. t. „**SKRADZIONO CZŁOWIEKA**”

Nadprogram: Komedja.

Passe-partouts i bilety ulgowe, przez urzędowych nieważne

Kino-teatr

ADRIA

GŁÓWNA 1

Dziś pocz. o 5 pp.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rekonisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. **Stanisław Rożniecki** Za Wydawnictwo „Prasa”. Wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101